

Staszyński, Edmund

Problem języka polskiego w szkołach rządowych w Królestwie Polskim

Rozprawy z Dziejów Oświaty 7, 145-171

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDMUND STASZYŃSKI

PROBLEM JĘZYKA POLSKIEGO W SZKOŁACH RZĄDOWYCH W KRÓLESTWIE POLSKIM

I

W tym czasie, gdy wielki pedagog rosyjski Konstanty Uszyński pisał o mowie ojczystej jako o największym skarbie każdego narodu, nazywając najstraszliwszą zbrodnią odebranie narodowi jego języka ojczystego¹, rząd carski przystąpił w szkołach Królestwa Polskiego do konsekwentnej walki z językiem polskim.

W końcu sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych lat XIX w. zgodnie z polityką wynaradawiania wprowadzono w średnich szkołach Królestwa nauczanie wszystkich przedmiotów w języku rosyjskim². Wynaradawianie szkoły w sposób szczególnie jaskrawy wystąpiło na lekcjach języka polskiego. W uchwałach i zarządzeniach Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego o wprowadzeniu nauczania w języku rosyjskim w szkołach rządowych z roku 1868 i 1869 problem lekcji języka polskiego nie był w ogóle poruszany³. Wobec tego władze oświatowe warszawskiego okręgu szkolnego poleciły nauczyć owego przedmiotu na ogólnych zasadach, to znaczy w języku rosyjskim.

Wydawałoby się, że w takiej sytuacji rząd carski powinien był całkowicie wykreślić język polski z programów nauczania. Jednak przeciwko temu przemawiały przynajmniej dwa argumenty. Po pierwsze, taki krok, nawet w kraju podbitym, mógł wywołać niepożądany sprzeciw społeczeństwa. Po drugie, i to był argument najważniejszy, władze carskie postanowiły wykorzystać lekcje języka polskiego dla lepszego i głębszego opanowania języka rosyjskiego.

¹ K. D. Ushynskij, *Sobranije sočinienij*, Moskwa—Leningrad 1948, t. II, s. 557.

² CGIAL (Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Leningradie), f. 733, op. 166, d. 27, k. 120—124.

³ Tamże, k. 11.

Jednak i takie potraktowanie języka polskiego wydawało się caratowi zbyt daleko idącym ustępstwem. Wkrótce dokonano dalszego kroku, który miał jeszcze bardziej zmniejszyć znaczenie lekcji języka polskiego w szkole. Reakcyjna reforma ministra oświaty Tołstoja, która w 1872 r. objęła swym zasięgiem również Królestwo Polskie, wyłączyła lekcje języka polskiego w szkołach średnich z liczby przedmiotów obowiązkowych, zmniejszając jednocześnie ilość godzin, przeznaczonych na nieobowiązkowe nauczanie tego przedmiotu⁴. W gimnazjum męskim na lekcje języka polskiego przeznaczono 14 godzin tygodniowo, czyli po 2 godz. w klasach od wstępnej do szóstej. W klasie siódmej nie przewidywano lekcji języka polskiego. W gimnazjum żeńskim na język polski przeznaczono 10—12 godz. tygodniowo, po 2 godz. w klasach od pierwszej do piątej lub szóstej, w zależności od stopnia zorganizowania szkoły. Dopiero w 1899 r. wysunięto propozycję zwiększenia tych lekcji w gimnazjum żeńskim do 14 godz. tygodniowo⁵.

Gdy w związku z Tołstojowską reformą zostały opracowane szczegółowe programy wszystkich przedmiotów w szkole średniej, język polski był nauczany aż do roku 1900 bez żadnego programu. Jedynym podręcznikiem języka polskiego, zatwierdzonym przez władze oświatowe, były wypisy Dubrowskiego. Na treść podręcznika składały się urywki polskich autorów, których nazwiska jednak były w książce pominięte. Tytuły urywków były podane w języku polskim i rosyjskim. Na końcu znajdował się słownik polsko-rosyjski. Oceniając ten podręcznik, nauczyciel języka polskiego w gimnazjach męskich Częstochowy i Warszawy Jan Wołyński podkreślał, że ze względu na treść zamieszczonych urywków, błędy językowe, stylistyczne i gramatyczne komentarza nie nadawał się on do użytku szkolnego⁶.

Nauczanie „języka polskiego” sprowadzało się do tłumaczenia polskiego tekstu na język rosyjski. Zapoznavanie uczniów z historią literatury polskiej czy z oryginalnymi dziełami literackimi nie było dozwolone. Gramatyki języka polskiego nauczano po rosyjsku i w powiązaniu z przerabianym programem gramatyki języka rosyjskiego. Lekcje języka polskiego odbywały się przed rozpoczęciem lub po zakończeniu lekcji obowiązkowych, a więc przed godziną 8 rano lub po godzinie 14 po południu. Wystawiane na świadectwach stopnie z tego przedmiotu nie były brane pod uwagę. Uczeń z niedostatecznym stopniem z języka polskiego przechodził do klasy następnej i mógł zostać nawet prymu-

⁴ Tamże, k. 11, 224—225.

⁵ Tamże, k. 206.

⁶ J. Wołyński, *Wspomnienia z czasów szkolnictwa rosyjskiego w b. Królestwie Polskim 1868—1915*, Warszawa 1936, s. 62.

sem, jeżeli miał pozostałe oceny celujące. W świadectwie dojrzałości nie wpisywano oceny z języka polskiego⁷.

W 1882 r. wprowadzono pewne zmiany w nauczaniu języka polskiego w gimnazjach męskich oraz na uniwersytecie. Na wniosek generał-gubernatora Albiedzińskiego i na podstawie zatwierdzonego przez cara Aleksandra II w dniu 10 lutego 1881 r. zarządzenia Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego zwiększono ilość godzin języka polskiego do 19 tygodniowo, co odpowiadało ilości godzin przeznaczonych w gimnazjach męskich na lekcje języków obcych (niemieckiego lub francuskiego). W klasach wstępnej, pierwszej i drugiej zwiększono liczbę godzin do 3 tygodniowo, w klasach od trzeciej do szóstej pozostawiono po 2 godziny oraz wprowadzono lekcje języka polskiego, po jednej godzinie tygodniowo do klas siódmej i ósmej. Językiem nauczania pozostawał język rosyjski⁸.

Zmiany te zostały wprowadzone do szkół już za panowania Aleksandra III na podstawie jego reskryptu z dnia 2 lutego 1882 roku. W tymże roku z katedry filologii słowiańskiej Uniwersytetu Warszawskiego została wyłoniona katedra języka polskiego i literatury. Na stanowisko kierownika katedry kandydował profesor Piotr Chmielowski. Gdy jednak kurator warszawskiego okręgu szkolnego Apuchtin zażądał prowadzenia wykładu w języku rosyjskim, profesor Chmielowski odmówił przyjęcia tego stanowiska. Na jego miejsce mianowano profesora Teodora Wierzbowskiego, który zgodził się prowadzić wykłady historii literatury polskiej w języku rosyjskim⁹. Wierzbowskiemu zaproponowano również przygotowanie nowego podręcznika literatury polskiej dla gimnazjum. Podręcznik Dubrowskiego na tyle nie odpowiadał wymaganiom, że zwrócił na to uwagę nawet minister oświaty Delanow. Zaaprobował on wniosek w sprawie przygotowania dla potrzeb gimnazjalnych w zakresie języka polskiego nowych wypisów, na treść których składałyby się „artykuły polskich autorów, przychylnych dla Rosji lub przynajmniej nie wrogich wobec niej”¹⁰. Przygotowane przez Wierzbowskiego *Wypisy polskie* poprzez umiejętnie dobrane urywki literackie, notatki biograficzne i bibliograficzne zapoznawały ogólnie z historią literatury polskiej, zapełniając w pewnym stopniu poważną lukę w programie gimnazjalnym. Dzięki rosyjskiemu tekstowi komentarza podręcznik ten został początkowo zatwierdzony przez ministerstwo do użytku w gimnazjach. Wkrótce jednak został ze szkół wycofany. Mini-

⁷ *Op. cit.*, s. 60–61; CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 273.

⁸ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 14 (Sbornik postanowlenij po MNP, t. VII, art. 2254, § 928).

⁹ Tamże, k. 11; J. Wołyński, *op. cit.*, s. 82.

¹⁰ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 11.

sterstwo Oświaty doszukało się w książce fragmentów z dzieł autorów „nie tylko obojętnych wobec Rosji, ale wręcz wrogich”¹¹. Ponownie wrócono do książki Dubrowskiego, która stanowiła jedyny obowiązujący podręcznik języka polskiego aż do początku XX wieku.

Sytuację języka polskiego w niektórych gimnazjach pogarszała samowola dyrektorów. Mimo że wykonywanie obowiązujących programów było przestrzegane przez władze szkolne z biurokratyczną skrupulatnością, lekceważący stosunek dyrektorów gimnazjów do lekcji języka polskiego był jak najprzychylniej przyjmowany przez kuratora Apuchtina. Wobec tego niektórzy dyrektorzy, m. in. dyrektor II Warszawskiego Gimnazjum Męskiego Troickij, zupełnie skreślili z planów nauczania w klasach starszych język polski. Dopiero po odejściu Apuchtina w 1897 r. nowy kurator Ligin zarządził, aby ponownie wprowadzono w tych klasach lekcje języka polskiego w ustalonym uprzednio wymiarze godzin¹².

Próbę całkowitego wyeliminowania języka polskiego z programu gimnazjalnego podjął również generał-gubernator Szuwałow. W lutym 1896 r. zwrócił się on do rządu z wnioskiem, aby w szkołach średnich Królestwa Polskiego stopniowo ograniczyć naukę języka polskiego aż „do jej pełnej likwidacji we wszystkich klasach z wyjątkiem klas wstępnych”¹³. Zgadzaając się z tą propozycją, car własnoręcznie napisał na wniosku: „Tak”¹⁴. Mimo to nie została ona zrealizowana. Na przeszkodzie stanęły dokonane niebawem zmiany na stanowiskach generał-gubernatora i kuratora warszawskiego okręgu szkolnego.

Nieco inna niż w gimnazjach była sytuacja języka polskiego w szkołach początkowych. Uczniowie klasy wstępnej lub pierwszej gimnazjalnej winni byli wykazać się znajomością języka rosyjskiego, gdyż w przeciwnym wypadku nie zostaliby przyjęci. Takich wymagań nie można było stawiać wobec dzieci zapisujących się do szkoły początkowej. Dlatego też nawet w zarządzeniu z 1885 r. o wprowadzeniu w szkołach początkowych nauczania w języku rosyjskim wskazywano, że język polski może być nauczany po polsku.

Miejscowe władze szkolne próbowały jednak i w szkołach początkowych wprowadzić nauczanie języka polskiego po rosyjsku. Na przełomie 60 i 70 lat XIX w., gdy w szkołach początkowych czyniono pierwsze kroki, zmierzające do zastąpienia polskiego języka językiem rosyjskim,

¹¹ Tamże.

¹² Alkar [A. Kraushar], *Czasy szkolne za Apuchtina*, Warszawa 1916, s. 21.

¹³ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 14.

¹⁴ Tamże.

władze szkolne zarządziły, aby podręczniki języka polskiego zostały przystosowane do szybszego opanowania języka rosyjskiego. W tym celu w podręcznikach tych, przy zachowaniu polskiego tekstu, alfabet łaciński zastąpiono alfabetem rosyjskim. W ten sposób m. in. został wydany w 1867 r. w drukarni Jana Kotti w Warszawie *Zbiór wypisów dla szkół wiejskich*¹⁵. Próby te jednak nie udały się i książki te zostały wkrótce wycofane.

W szkołach początkowych, podobnie jak i w gimnazjach, lekcje języka polskiego miały przede wszystkim służyć dla lepszego opanowania języka rosyjskiego. Zwracali na to uwagę również przedstawiciele władz carskich. Nowy generał-gubernator warszawski książę Imeretinskij pisał w 1897 r. w memoriale do cara: „Znacznie gorszy niż w średnich zakładach naukowych jest poziom nauczania języka polskiego w szkołach ludowych w miejscowościach zamieszkałych całkowicie przez ludność polską. Ale gdy wychowankowie gimnazjów, dzięki przeciętnie dobrej materialnej sytuacji swych rodziców, mogą uzupełnić braki poprzez nauczanie w domu, to dzieci chłopów oraz biednych warstw ludności miejskiej są pozbawione takich możliwości”¹⁶.

Imeretinskij wskazywał również, że lekcje języka polskiego mają właściwie na celu naukę nie polskiego, lecz języka rosyjskiego, oraz że na te lekcje w szkołach początkowych poświęca się zaledwie dwie godziny tygodniowo, wówczas gdy „należałoby czas ten zwiększyć do 5 czy 6 godzin”¹⁷.

Przyczyn niskiego poziomu nauczania języka polskiego w szkołach początkowych należy szukać również w niedostatecznym przygotowaniu nauczycieli ludowych. W seminariach nauczycielskich, jak i w pozostałych szkołach, języka polskiego uczono bez programów. Na wszystkie trzy klasy seminarium przypadało 5 godzin języka polskiego tygodniowo. Nauczanie tego przedmiotu, jak i pozostałych, odbywało się w języku rosyjskim. Wszelkie próby nauczania języka polskiego po polsku, podejmowane przez poszczególnych nauczycieli, były likwidowane w zarodku. Gdy, na przykład, kurator Apuchtin dowiedział się ze sprawozdania naczelnika dyrekcji naukowej w Radomiu z 1884 r. o tym, że nauczyciel seminarium nauczycielskiego w Opatowie Szajdecki uczył języka polskiego po polsku, polecił surowo ukarać zarówno nauczyciela, jak i inspektora wymienionego seminarium¹⁸.

¹⁵ Alkar [A. Kraushar], *op. cit.*, s. 20.

¹⁶ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 95.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ RDSz (Radomska Dyrekcja Szkolna), nr 319—1884 (Zbiory Pracowni Dziejów Oświaty PAN).

Nauczyciele szkół początkowych nie byli w tych warunkach przygotowani do nauczania języka polskiego; zazwyczaj sami znali niedostatecznie język ojczysty. Wobec tego w wielu szkołach początkowych nie było w ogóle tego przedmiotu, w innych zaś nauczanie języka polskiego stało na bardzo niskim poziomie. Zdarzało się nieraz, że uczniowie nie rozumieli, o czym mówi do nich nauczyciel języka ojczystego. Dla przykładu można przytoczyć list uczniów ze szkoły wiejskiej w Strzemieszycach powiatu będzińskiego skierowany do inspektora szkolnego z następującą prośbą: „Prosimy, aby polski język był zrównany z językiem rosyjskim. Prosimy o zamianę nauczycielki języka polskiego Kwaśniewskiej, której zupełnie nie rozumiemy”¹⁹.

Antynaródowa polityka szkolna rządu carskiego wywoływała coraz większe niezadowolenie w różnych warstwach społeczeństwa. Na fakty te wskazywał jeszcze w 1890 r. generał-gubernator Hurko. Pisał on do Petersburga: „w rządowej szkole w Królestwie [...] stosunek do dzieci jest wręcz wrogi; zarzuca im się polskie pochodzenie, znieważa się ich uczucia narodowe [...], język polski przesuwają na ostatnie miejsce [...]. Prowadzi to do wyników wręcz odwrotnych niż te, których oczekiwał rząd od działalności szkoły”²⁰. Mimo tych słusznych uwag rząd nie zamierzał zmieniać swych planów rusyfikacyjnych.

II

Dopiero gdy w końcu XIX i na początku XX w. wyraźnie dały się odczuć dążenia rewolucyjne w Rosji, gdy w Królestwie szeroko zaczęto propagować z jednej strony idee socjalistyczne, z drugiej zaś nacjonalistyczne, gdy w wyniku tego ruch narodowowyzwoleńczy zaczynał nabierać coraz żywszych rumieńców, rząd przyszedł do wniosku, że należy dokonać zmian w dotychczasowej polityce rusyfikacyjnej w Królestwie. Do pierwszych posunięć w tej dziedzinie należy zaliczyć mianowanie w 1897 r. na stanowisko generał-gubernatora księcia Imeretńskiego. Był on zwolennikiem nowej taktyki, uważał, że przy pomocy ustępstw osiągnie swój cel znacznie łatwiej niż stosując represje. Postanowił więc za pomocą drobnych ustępstw i perswazji pozyskać dla swych celów przede wszystkim ugodowe warstwy społeczeństwa. Taka taktyka generał-gubernatora znalazła silne odbicie w dziedzinie szkolnictwa. Po szybkim stwierdzeniu opłakanego stanu szkolnictwa postanowił poczynić w nim szereg zmian, które pod pozorem ustępstw znacznie umocniłyby wpływ rządu w szkole i społeczeństwie. Na żądanie Imeretńskiego zo-

¹⁹ WAPŁ KGP, 1521, k. 134 (Zbiory Pracowni Dziejów Oświaty PAN).

²⁰ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 96.

stał usunięty (co prawda z wszelkimi honorami) kurator Apuchtin, a na jego miejsce mianowano Ligina. Nowy kurator otrzymał od generał-gubernatora dyrektywę „rozwijania wśród podległych mu nauczycieli zasad humanizmu oraz pełnego miłości stosunku do polskich dzieci, podobnie jak rosyjskich, jak również jednakowego poczucia szacunku wobec wyznania i narodowości zarówno jednych, jak i drugich”²¹.

Dyrektywa ta okazała się wkrótce pustym frazesem. Wykonanie jej wymagałoby całkowitego zaniechania rusyfikacji, co nie leżało ani w interesach rządu, ani jego przedstawicieli w Królestwie. Imeretinskij jednak winę za fiasko swych zaleceń zrzucał na swych poprzedników. Pisał on: „tutejszy personel szkolny na tyle zżył się z zasadami panującymi uprzednio, że kurator jest zmuszony stawiać czoło wszystkiemu”²².

Aby zmniejszyć niezadowolenie społeczeństwa z istniejącego stanu szkoły, generał-gubernator nie mógł zadowolić się frazesami i musiał zaproponować pewne zmiany. We wspomnianym memoriale do cara z 1897 r. Imeretinskij postulował przede wszystkim przeprowadzenie reformy w nauczaniu języka polskiego poprzez — a) zwiększenie liczby godzin przeznaczonych na ten przedmiot, b) udoskonalenie podręcznika i c) opracowanie programów języka polskiego²³.

Proponowane zmiany w najmniejszym nawet stopniu nie miały na celu podważania rusyfikacyjnego systemu szkolnego. Wskazuje na to dobitnie opracowany przez generał-gubernatora projekt zarządzenia o zmianach w nauczaniu języka polskiego. Czytamy w nim:

Stwierdzając, że istniejący obecnie system nauczania języka polskiego po rosyjsku w średnich zakładach naukowych warszawskiego okręgu szkolnego nie odpowiada zasadom pedagogicznym, biorąc pod uwagę, że w wydanych w dniu 10 lutego 1868 r. i 1 maja 1869 r. najwyższych reskryptach, które ugruntowały na trwałych i nienaruszalnych zasadach państwowy język nauczania przedmiotów ogólnokształcących, sprawa nauczania języka polskiego nie była uwzględniona, nakazujemy, jako uzupełnienie wymienionych dwóch najwyższych reskryptów, które nadal winny stanowić główną podstawę nauczania w średnich zakładach naukowych Nadwiślańskiego Kraju, ustalić, poczynając od przyszłego 1898/99 roku szkolnego, by we wskazanych wyżej zakładach naukowych język polski, podobnie jak i obecnie religia, której uczą się katolicy, były nauczane po polsku, jako jedyne dwa przedmioty, których nauczanie w innym języku napotyka w szkole pewne trudności²⁴.

Mimo wielokrotnego podkreślania nienaruszalności systemu rusyfikacyjnego propozycje Imeretinskiego spotkały się z gwałtownym

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże, k. 86—107.

²⁴ Tamże, k. 4.

sprzeciwem nieprzejdanych rusyfikatorów, obawiających się, że najmniejsze ustępstwo na rzecz Polaków może w konsekwencji zniweczyć z takim uporem wprowadzany w Królestwie system szkolny. Głównym oponentem generał-gubernatora okazał się minister oświaty Bogolepow. W notatce z dnia 3 lutego 1899 r., skierowanej do Komitetu Ministrów, który na polecenie cara rozpatrywał podjęty przez Imeretinskiego problem zmian w nauczaniu języka polskiego, minister oświaty wypowiedział się za bezwzględnym zachowaniem rosyjskiego języka wykładowego w nauczaniu wszystkich przedmiotów, w tym również języka polskiego. Stanowisko swoje motywował tym, że: „nauczanie tego przedmiotu w języku rosyjskim odbywa się już niemal przez 30 lat [...], najtrudniejszy moment Polacy mają już za sobą i za 30 lat zdążyli przyzwyczaić się do istniejącego stanu rzeczy [...], wobec czego byłoby wielce niewskazane wprowadzać jakiekolwiek zmiany do trwale ustalonego systemu; zmiany te mogłyby łatwo wywołać w polskim społeczeństwie niepożądane dla rządu oczekiwania gruntownej reformy nauczania pozostałych przedmiotów”²⁵. W proponowanych zmianach Bogolepow widział niebezpieczeństwo dla całego systemu rusyfikacyjnego nie tylko w Polsce, lecz i w innych podległych caratowi krajach. Pisał on: „zamiana rosyjskiego języka nauczania na język polski, chociażby na lekcjach tylko tego przedmiotu, stanowiłaby poważne odstępstwo od całego systemu szkolnego we wspomnianym kraju, opierającego się właśnie na nauczaniu wszystkich bez wyjątku przedmiotów [...] w rosyjskim języku państwowym”, zaś „zadośćuczynienie pretensjom Polaków niechybnie wywoła podobne domagania się ze strony innych narodowości”²⁶.

Na poparcie swego wniosku minister oświaty powołał się na przeprowadzoną przez niego osobiście wizytację gimnazjów w Królestwie, w czasie której przekonał się o „dobrym opanowaniu języka rosyjskiego przez polskich gimnazjalistów”. Broniąc swego stanowiska, Bogolepow nie zawahał się wykorzystać używanego przez rząd carski w początkowym etapie rusyfikacji szkoły polskiej argumentu, całkowicie zdyskredytowanego w późniejszej praktyce szkolnej, że wprowadzenie nauczania języka polskiego po polsku przyczyniłoby się „do polonizowania uczniów innych narodowości, jak np. Żydów, Niemców”²⁷. Szczególnie fałszywie ten argument brzmiał w sytuacji, gdy na polecenie Ministerstwa Oświaty uczniowie żydowskiego pochodzenia mogli stanowić w gimnazjum tylko 10% młodzieży, a język polski był przedmiotem nieobo-

²⁵ Tamże, k. 82.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

wiązkowym. Na lekcje języka polskiego uczęszczali tylko ci uczniowie, których rodzice wyrazili wyraźne życzenie.

Warto podkreślić, że większość młodzieży pochodzenia żydowskiego oraz wyznania ewangelickiego, zaliczanej przez władze carskie do niemieckiej narodowości, uczęszczała na lekcje języka polskiego. Wskazywał na ten fakt również generał-gubernator Imeretynski, gdy odrzucając argumentację Bogolepowa musiał przyznać, że „Żydzi i Niemcy, zamieszkujący w Polsce od całych stuleci, dawno już zdążyli »spolonizować« się i ich »odpolonizowaniu« nie pomoże nauczanie języka polskiego po rosyjsku”²⁸.

Broniąc swych tez, Bogolepów nie pominął również argumentacji „pedagogicznej”, stwierdzając, że wprowadzenie polskiego języka nauczania na lekcjach tego przedmiotu wyłączy nauczycieli języka polskiego spod kontroli dyrektorów i inspektorów, którzy na ogół nie znają tego języka²⁹.

Twierdzenia ministra oświaty spotykały się z gorącym poparciem wszystkich przeciwników jakichkolwiek zmian w istniejącym systemie szkolnym. Jednak argumenty ich zostały bez trudu obalone przez Imeretynskiego. Wyjaśniając swoje postępowanie, generał-gubernator wykazał, że propozycje jego w żadnym wypadku nie osłabiają rusyfikacyjnego systemu. Wprost przeciwnie, nieznaczne ustępstwo w sprawie nauczania języka ojczystego będzie sprzyjało umocnieniu tego systemu. Aby rząd mógł utrzymać w swym ręku całość nauczania, należy usunąć przeszkody, które wywołują niezadowolenie ludności z rządowej szkoły i skłaniają ją do tajnego nauczania. Rząd powinien unikać takich sytuacji, w których ignorowanie cech narodowych i religijnych „odbywa się nie tylko na skutek niefaktowności poszczególnych nauczycieli, lecz także władz oświatowych”. Dlatego też umacniając państwowy język nauczania wszystkich przedmiotów w szkołach od początkowej do wyższej, należy zrobić wyjątek dla lekcji języka polskiego.

Lekceważący stosunek do języka polskiego — wskazywał dalej Imeretynski — odstręcza ludność polską od szkoły rządowej, „będącej tym jedynym cementem, przy pomocy którego mogłoby nastąpić trwałe zjednoczenie polskich kresów z Rosją, jeżeli w ogóle takie zjednoczenie kiedykolwiek będzie możliwe”³⁰. W tym celu jednak z prawidłowego systemu wyrzucić należy wszystko to, „co jest w nim zbędne, niepolityczne, a więc i szkodliwe”.

Zgadza się z twierdzeniem Bogolepowa, że przy nauce języka

²⁸ Tamże, k. 176

²⁹ Tamże, k. 83.

³⁰ Tamże, k. 117.

polskiego po rosyjsku uczniowie nie napotykają „mechanicznych trudności”, gdyż rzeczywiście znają dobrze język rosyjski, zwrócił natomiast uwagę na psychologiczne aspekty tego problemu. „Nie ulega wątpliwości — pisał do Komitetu Ministrów — że polski uczeń ucząc się swego ojczystego języka w obcym dla niego języku rosyjskim musi dokonać wobec siebie przymusu psychicznego [...]. W miarę zaś dojrzewania i wzrostu świadomości ustosunkowuje się do tego przymusu coraz poważniej, zaczyna go to dręczyć i drażnić, tym bardziej że ani w rodzinie, ani w otaczającym go środowisku nie słyszy usprawiedliwiających podobny system nauczania głosów i wątpliwe, czy z pedagogicznego punktu widzenia usłyszysz je również ze strony władz szkolnych”³¹.

W związku z oświadczeniem Bogolepowa, że Polacy w ciągu 30 lat zdążyli przyzwyczaić się do istniejącej szkoły, Imeretinskij, na podstawie swojej bezpośredniej znajomości sytuacji w Polsce, był zmuszony stwierdzić, że nawet najbardziej umiarkowani Polacy są oburzeni stosunkami panującymi w szkole rządowej i oczekując zmian uciekają się do różnych form tajnego nauczania. Właśnie szeroki rozwój tajnego nauczania w ostatnich latach zmusił generał-gubernatora do podjęcia próby wprowadzenia pewnych zmian w szkolnictwie³².

Protokół z odbytych w Komitecie Ministrów dyskusji świadczy o tym, że rząd odczuwał potrzebę wprowadzenia pewnych zmian w szkole, ale nie chciał ich wprowadzać w obawie, że Polacy mogliby zrozumieć to jako przejaw słabości i niepewności władz. Sprawa zmian w nauczaniu języka polskiego była rozpatrywana na posiedzeniach Komitetu Ministrów w dniu 9, 10 i 23 lutego 1899 roku³³. Ani zwolennikom Imeretinskiego, ani Bogolepowa nie udało się pozyskać większości. Komitet Ministrów większością głosów przyjął kompromisowy wniosek zaproponowany przez najbardziej wpływową osobistość w rządzie carskim, tj. oberprokuratora Świętego Synodu Pobiedonoscewa. Wychodził on z założenia, że nauka języka polskiego powinna się odbywać na zasadach przyjętych dla obcych języków. Dlatego też nie może się ona obejść bez wykorzystania zarówno tego języka, jak i ojczystego języka uczniów. Przyjmował, że języka polskiego uczą się nie tylko Polacy, lecz i Rosjanie, dzieci carskich urzędników i oficerów, przygotowujący się do służby w Królestwie, mimo że na podstawie dokumentów nadesłanych przez kuratora Ligina i dostarczonych Komitetowi Ministrów przez księcia Imeretinskiego doskonale wiedział, że w żadnym gimnazjum i progimnazjum na lekcje języka polskiego nie uczęszcza ani jeden uczeń

³¹ Tamże, k. 176.

³² Tamże, k. 178.

³³ Tamże, k. 169—196.

Rosjanin³⁴. „Jeśli wśród uczniów — zapytywał Pobiedonoscew — oprócz Polaków znajdują się Rosjanie, którzy nie znają jeszcze języka polskiego, to w jaki sposób nauczyciel będzie mógł przystąpić do nauczania początków gramatyki, nie korzystając przy tym z języka rosyjskiego?”³⁵. Jedynym wyjściem, według Pobiedonoscewa, może być nauczanie języka polskiego w dwu językach: polskim i rosyjskim. Przy czym w klasach młodszych należy się trzymać języka rosyjskiego, w klasach zaś starszych — podobnie jak i w nauczaniu innych języków obcych — prowadzić lekcje po polsku.

Przyjęta na podstawie wniosku Pobiedonoscewa decyzja, mimo swej niekonsekwencji, stanowiła poważny wyłom w dotychczasowym systemie nauczania. W tej niekonsekwencji widać z jednej strony niechęć rządu do wprowadzania jakichkolwiek zmian, z drugiej zaś niemożliwość ucieczki przed rzeczywistością i potrzebę szukania jakiegoś wyjścia z trudnej sytuacji. Pobiedonoscew był zmuszony przyznać, że konieczność wprowadzenia polskiego języka nauczania na równi z rosyjskim jest podyktowana również faktem powszechnej niechęci do lekcji języka polskiego po rosyjsku; była ona tak wielka, że lekcje języka polskiego po rosyjsku mogły odbywać się jedynie w obecności władz szkolnych, co prowadziło do demoralizacji młodzieży i nauczycieli.

Podjęta przez Komitet Ministrów uchwała, podpisana w dniu 22 lutego 1899 r. przez cara, głosiła, że „w nauczaniu języka polskiego w gimnazjach Królestwa należy stosować takie same zasady, jak i w nauczaniu języków obcych (nowych) w gimnazjach i progimnazjach w Imperium”³⁶. Na wniosek kuratora warszawskiego okręgu szkolnego oraz Ministerstwa Oświaty uchwała ta decyzją Komitetu Ministrów z dnia 11 kwietnia 1900 r. została rozciągnięta na wszystkie męskie i żeńskie szkoły średnie, „w których odbywają się lub mogą być wprowadzone lekcje języka polskiego”³⁷.

Zdając sobie sprawę z połowiczności tej decyzji oraz w przewidywaniu niezadowolenia, jakie taka uchwała może wywołać w Królestwie, rząd postanowił uzupełnić ją krótkim wyjaśnieniem, z którego wynikało, że miejscowe władze szkolne mogą w poszczególnych wypadkach, uzasadnionych z pedagogicznego punktu widzenia, zezwalać nauczycielom języka polskiego na nauczanie tego przedmiotu wyłącznie po polsku, dbając jednak o to, by uchwała rządu w niczym nie została naruszona³⁸.

³⁴ Tamże, k. 224—225.

³⁵ Tamże, k. 192.

³⁶ Tamże, k. 196.

³⁷ Tamże, k. 260.

³⁸ Tamże, k. 196.

Mglistość tego sformułowania, w którym z jednej strony mówi się o nauczaniu w języku polskim, z drugiej zaś przestrzega się przed naruszaniem uchwały, wymagającej nauczania języka polskiego w języku polskim i rosyjskim równolegle, wywołała cały szereg nieporozumień. Uchwała Komitetu Ministrów była interpretowana w różnych szkołach i przez różnych nauczycieli w sposób często całkowicie krańcowy³⁹. Władze oświatowe, a zwłaszcza kurator Zenger, który objął to stanowisko w 1900 r. po śmierci Ligina, oraz minister Bogolepow interpretowali uchwałę rządu na korzyść nauczania języka polskiego wyłącznie po rosyjsku.

Kurator Zenger zajął pod tym względem zupełnie inne stanowisko niż jego poprzednik. Ligin w korespondencji do ministra oświaty z maja 1899 r. podkreślał, że uchwała rządu w sprawie zastosowania wobec języka polskiego zasad przyjętych w nauczaniu języków obcych wywołuje cały szereg wątpliwości⁴⁰. W szkołach nie ma jasności, czy te zasady dotyczą celów, zakresu i sposobów nauczania języków obcych, określonych w programach tych przedmiotów z dnia 20 lipca 1890 r., czy też należy je rozumieć w tym sensie, że nauczyciel powinien jak najwcześniej rozpoczynać naukę w języku obcym, uzależniając to jedynie od stopnia znajomości danego języka przez uczniów. Według Ligina nie można porównywać nauki języka polskiego z lekcjami języków obcych, gdyż na lekcje języka polskiego uczęszczają tylko te dzieci, dla których język polski jest językiem ojczystym. Dlatego też w nauczaniu języka polskiego bardziej przydatne są te cele i sposoby, które leżą u podstaw nauczania języka rosyjskiego. Ligin zaproponował, aby Ministerstwo Oświaty, uwzględniając powyższe zastrzeżenie, pozwoliło nauczycielom języka polskiego używać na swoich lekcjach języka polskiego lub rosyjskiego jedynie w zależności od składu narodowego uczniów. „Jeśli wszyscy uczniowie, którzy uczą się tego przedmiotu — pisał Ligin — posługują się swobodnie polską mową, jak to ma miejsce obecnie, to nauczyciel może od początku używać wyłącznie języka polskiego; w przypadku zaś, gdy dla pewnej części uczniów język ten byłby niezrozumiały, nauczanie powinno się odbywać po rosyjsku dopóty, dopóki i ta część uczniów nie uzyska dostatecznych wiadomości, wystarczających do zrozumienia wyjaśnień nauczyciela w nauczonym języku”⁴¹.

Stanowisko Ligina po jego śmierci popierał początkowo wicekurator Dobrowolski, który za zgodą generał-gubernatora Imeretinskiego zaproponował w tajnym liście do Ministerstwa Oświaty z dnia 10 marca

³⁹ Tamże, k. 263.

⁴⁰ Tamże, k. 202—207.

⁴¹ Tamże, k. 205—206.

1900 r. następujące uzupełnienie do uchwały Komitetu Ministrów z dnia 22 lutego 1899 r.: „Lekcje w ogóle prowadzi się w języku polskim. Również wszystkie wyjaśnienia nauczyciela w czasie lekcji języka polskiego w tych przypadkach, gdy jest to niezbędne w interesach nauczania, podawane są w języku polskim”⁴².

Naturalnie, propozycje te zostały w Ministerstwie odrzucone. Bogolepów w odpowiedzi skierowanej do nowego kuratora warszawskiego okręgu szkolnego, uprzednio profesora Uniwersytetu Warszawskiego, Zengera, potępił stanowisko jego poprzedników, podkreślając, że jest ono sprzeczne z uchwałą rządu. Minister zalecił kuratorowi opracowanie w krótkim czasie takiego wyjaśnienia uchwały Komitetu Ministrów, które w sposób oczywisty i jednoznaczny interpretowałoby uchwałę, nie powodując żadnych nieporozumień wśród nauczycieli⁴³.

Ministerstwo otrzymało wkrótce odpowiedź Zengera, która w zasadzie spotkała się z przychylnym przyjęciem. Zenger postanowił skończyć raz na zawsze z liberalizmem swych poprzedników. Wychodził z założenia, że szkoła w Królestwie nie może dążyć do dwóch wyłączających się wzajemnie celów. Powinna w niej, zwłaszcza w klasach młodszych, bardziej niż gdziekolwiek indziej w Rosji, panować zasada, według której „lekcja każdego przedmiotu powinna być jednocześnie, o ile to tylko możliwe, lekcją języka rosyjskiego”⁴⁴. Wobec tego najważniejszym zadaniem staje się usunięcie ze szkoły wszystkiego, co mogłoby przeszkodzić w opanowaniu języka rosyjskiego.

Zenger nakreślił następujące zasady nauczania języka polskiego w szkołach średnich:

1. Nauka języka polskiego winna się odbywać w dwu językach, polskim i rosyjskim. Teoretyczne nauczanie gramatyki odbywa się w języku rosyjskim, podawanie wiadomości z historii literatury oraz teorii piśmiennictwa odbywa się przeważnie w języku polskim, czytanie i ćwiczenia — przeważnie w języku polskim.

2. Podręcznik gramatyki polskiej powinien być opracowany w języku rosyjskim ze wskazaniem w nawiasach polskiej terminologii, inne podręczniki — w języku polskim.

3. W klasach niższych całość nauki języka polskiego powinna się odbywać przede wszystkim w języku rosyjskim⁴⁵.

Zenger wskazywał, że przy istniejącym dotychczas stanie w szkole średniej poświęca się zbyt wiele miejsca językowi polskiemu. Przecież

⁴² Tamże, k. 255.

⁴³ Tamże, k. 256—258.

⁴⁴ Tamże, k. 263.

⁴⁵ Tamże.

lekcje religii rzymskokatolickiej odbywają się w języku polskim. Gdyby została wprowadzona nauka języka ojczystego po polsku, wówczas w klasie wstępnej na 19 godzin zajęć tygodniowo (bez kaligrafii i rysunków) przypadałoby 7 godzin prowadzonych w języku polskim, w klasie pierwszej 4 godziny w języku polskim, przy 17 godzinach w języku rosyjskim, w klasie drugiej 4 godziny w języku polskim, przy 16 w języku rosyjskim, w klasie trzeciej 4 godziny, przy 20 w języku rosyjskim. W żadnym wypadku nie można dopuścić do tak poważnego zwiększenia godzin z językiem polskim, zwłaszcza kosztem języka rosyjskiego. „Zadaniem szkoły rosyjskiej — pisał on do ministra oświaty — nie może być dążenie do powstrzymywania [...] procesu stopniowego ruchu naprzód języka rosyjskiego”⁴⁶.

Propozycje kuratora Zengera zostały z pewnymi zmianami przyjęte przez Komitet Naukowy Ministerstwa Oświaty i 24 lipca 1900 r. zatwierdzone przez ministra Bogolepowa.

Zarządzenie Ministerstwa Oświaty zezwalało nauczycielom języka polskiego korzystać na lekcjach języka polskiego zarówno z języka rosyjskiego, jak i polskiego. Jednak gramatyki należało uczyć po rosyjsku, zapoznając jednocześnie uczniów z polską terminologią. Zalecano również tłumaczyć na język polski rosyjskie teksty i „w ogóle uczyć języka polskiego, o ile to możliwe, w ścisłym związku z rosyjskim”⁴⁷.

Autorzy zarządzenia spostrzegli się jednak, że może ono być zrozumiane jako cofnięcie się do pozycji poprzednich, skrytykowanych przez Imeretńskiego. Wobec tego do tekstu zarządzenia włączono sformułowane przez Komitet Naukowy następujące uzupełnienie: „Podawać te same wyjaśnienia w języku rosyjskim i polskim w tych przypadkach, gdy rada pedagogiczna i kierownicy zakładów naukowych uznają to za konieczne w zależności od składu uczniów i stopnia opanowania przez nich jednego lub drugiego języka”⁴⁸.

Zarządzenie to miało wejść w życie od początku 1900/1901 roku szkolnego.

Ministerstwo podjęło również decyzję w sprawie podręczników języka polskiego oraz egzaminów. Podręczniki gramatyki miały być napisane w języku rosyjskim z objaśnieniami w języku polskim, pozostałe podręczniki — w języku polskim z objaśnieniami w języku rosyjskim, „do których to objaśnień — czytamy w zarządzeniu — należy zaliczyć nie tylko krótkie tłumaczenie polskiego tekstu, ale również historyczno-biograficzne wprowadzenie do urywków z poszczególnych autorów oraz

⁴⁶ Tamże, k. 266.

⁴⁷ Tamże, k. 297.

⁴⁸ Tamże.

przykłady analizy ich utworów”⁴⁹. W związku z egzaminami Ministerstwo wypowiedziało się za przeprowadzaniem ich, ale tylko w języku rosyjskim.

Zarządzenia ministra oświaty miały formalny charakter. Widać to na przykładzie zarządzenia w sprawie podręczników. Szkoły nie rozporządzały żadnym podręcznikiem języka polskiego, poza wspomnianymi już wypisami Dubrowskiego czy zakazaną książką Wierzbowskiego. Dlatego też w protokole komisji programowej języka polskiego przy kuratorium warszawskiego okręgu szkolnego z dnia 1 września 1900 r. umieszczono następującą decyzję: „Ponieważ nie posiadamy obecnie książek i podręczników opracowanych zgodnie ze wskazaniem Ministerstwa, komisja uważa za możliwe dopuścić — do czasu, aż będą przygotowane i zatwierdzone całkowicie przydatne podręczniki — na lekcje języka polskiego w średnich zakładach naukowych okręgu następujące książki: A. Jeske, *Wypisy polskie*, Warszawa 1898 (dla wstępnej, pierwszej i drugiej klasy); M. Łyszowski, *Wypisy z pisarzy polskich*, cz. I, Warszawa 1895 (dla pierwszej i drugiej klasy); Łukomski, *Wypisy polskie*, cz. I i II, Warszawa 1890 i 1893 (dla drugiej i trzeciej klasy); A. Bądzkiewicz, *Wypisy polskie*, Warszawa 1897, część środkowa (dla trzeciej i czwartej klasy); T. Wierzbowski, *Wypisy polskie*, wyd. 2, Warszawa 1888 (dla klas starszych)”⁵⁰.

Tak więc władze okręgu zmuszone były ponownie dopuścić do użytku szkolnego podręcznik Wierzbowskiego, przy czym była to jedyna książka zawierająca wyjaśnienia w języku rosyjskim. Pozostałe podręczniki, zaprobowane do użytku szkolnego, były napisane wyłącznie w języku polskim. O wypisach Dubrowskiego w protokole nawet nie wspomniano.

Sformułowany w zarządzeniu dwujęzyczny sposób nauczania języka polskiego pozostawał tylko na papierze. Nauczyciele języka polskiego, jak słusznie zauważył Pobiedonosew, jedynie w obecności władz szkolnych używali również języka rosyjskiego, normalnie zaś uczyli w języku polskim.

Na początku 1900/1901 roku szkolnego kuratorium przesłało do wszystkich szkół średnich zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 24 lipca 1900 roku. W gimnazjach odbyły się dyskusje nad nim. Z nadesłanych do okręgu protokołów widać, że poszczególni nauczyciele i rady pedagogiczne rozumiały zarządzenie w sposób niejednoznaczny. Nauczyciele języka polskiego wszędzie wyrazili opinię, że prawidłowa realizacja zarządzenia wymaga prowadzenia nauki języka polskiego po

⁴⁹ Tamże, k. 279—280.

⁵⁰ Tamże, k. 300.

polsku⁵¹. Większość nauczycieli rosyjskich wypowiedziała się za nauczaniem tego języka przeważnie po rosyjsku. Na przykład rada pedagogiczna gimnazjum męskiego w Płocku rozumiała zarządzenie jednoznacznie, jako konieczność prowadzenia lekcji języka polskiego wyłącznie w języku rosyjskim. Niejasne dla niej było jedynie zagadnienie, czy należy przy nauczaniu gramatyki podawać uczniom również polską terminologię, czy też można ograniczyć się do terminologii rosyjskiej⁵². Rada pedagogiczna gimnazjum męskiego w Częstochowie przyjęła uchwałę, aby w klasach niższych nauczać języka polskiego po rosyjsku, zaś w klasach starszych po rosyjsku i polsku⁵³. Rada pedagogiczna gimnazjum męskiego w Kielcach nie zajęła jednolitego stanowiska. Część nauczycieli sądziła, że sposób nauczania języka polskiego powinna każdorazowo ustalać rada pedagogiczna, zezwalając na nauczanie w jednych klasach tylko w języku rosyjskim, w innych zaś tylko w języku polskim, a jeszcze w innych po polsku i po rosyjsku. Pozostała część nauczycieli wypowiedziała się za prowadzeniem lekcji języka polskiego wyłącznie po rosyjsku, korzystając z pomocy języka polskiego jedynie w klasach młodszych, w których uczniowie nie znają jeszcze dobrze języka rosyjskiego⁵⁴.

Jedynie rada pedagogiczna V Gimnazjum Męskiego w Warszawie wypowiedziała się za nauczaniem języka polskiego we wszystkich klasach po polsku, motywując to tym, że przedmiotu tego uczą się jedynie uczniowie pochodzenia polskiego i żydowskiego, którzy językiem polskim posługują się znacznie swobodniej niż językiem rosyjskim⁵⁵.

Tak przeciwstawne opinie nauczycieli zmusiły kuratora Zengera do rozesłania na początku 1901 r. do szkół uzupełniającego rozporządzenia, w którym zobowiązywał nauczycieli do nauczania gramatyki polskiej w niższych klasach po rosyjsku i zezwalał prowadzić zajęcia ustne w klasach starszych po polsku⁵⁶.

Od tego czasu aż do końca 1904 r. sprawa nauczania języka polskiego nie była rozpatrywana ani w Ministerstwie, ani w okręgu. Nie wynikało to bynajmniej z jednolitego rozumienia wydanych zarządzeń, gdyż budziły one nadal wątpliwości i właściwie w praktyce nie były realizowane. Najbardziej prawdopodobną przyczyną tego były dokonywane w tym czasie częste zmiany personalne w kierownictwie Ministerstwa Oświaty, wywoływane szeroką i coraz ostrzejszą krytyką szkoły w Rosji.

⁵¹ Tamże, k. 263.

⁵² Tamże, k. 345—346.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże, k. 347—348.

Pod naciskiem opinii publicznej Ministerstwo i często zmieniający się jego kierownicy musieli zająć się przede wszystkim sprawą reformy szkoły w samej Rosji. W związku z powyższym kurator Zenger uzyskał od Ministerstwa całkowitą swobodę w decydowaniu o nauczaniu języka polskiego w szkołach Królestwa i niezależnie od Ministerstwa kontrolował sposób wprowadzenia w życie zarządzeń władz oświatowych oraz zatwierdzał programy języka polskiego. Uważał, że opracowane przy jego udziale zarządzenia oraz zatwierdzony przez niego program języka polskiego rozwiązuje całkowicie sprawę, wobec czego, poczynając od 1901 r., nie wracał już do tego zagadnienia.

Praktyka szkolna jednak dowodziła, że nauczyciele języka polskiego nie mieli zamiaru podporządkowywać się podjętym przez władze szkolne uchwałom. Można przekonać się o tym, czytając protokół posiedzenia tzw. Rady Kuratoryjnej z dnia 3 grudnia 1904 roku. Na posiedzeniu tym, po przeszło trzyletniej przerwie, stała ponownie na porządku dziennym kwestia języka polskiego w szkołach średnich. Rada Kuratoryjna stwierdziła na podstawie danych, uzyskanych od dyrektorów gimnazjów, że nauka języka polskiego jest prowadzona zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa z dnia 24 lipca 1900 r. tylko w gimnazjach żeńskich, w których „niezależność nauczycielek języka polskiego jest ograniczana przez rosyjskie damy klasowe obecne na lekcjach”⁵⁷. Natomiast w gimnazjach męskich, „na skutek niekonsekwentnego i nieokreślonego charakteru zarządzeń dotyczących języka nauczania”, zagadnienie sprowadza się do tego, że język rosyjski jest używany jedynie w obecności władz, a faktycznie naucza się wyłącznie w języku polskim⁵⁸.

Dojrzewająca w Rosji rewolucja, rozwój ruchu narodowowyzwoleńczego w Królestwie, jak również coraz głośniejsze rozbrzmiewające pod wpływem tych faktów krytyka szkoły rządowej, zmusiły władze szkolne do znacznie poważniejszego potraktowania kwestii języka polskiego w szkołach rządowych. Na początku 1905 r. nowy kurator warszawskiego okręgu szkolnego Szwarc wystąpił do Ministerstwa Oświaty z nowymi propozycjami, które znacznie realniej oceniały sytuację i sugerowały rozwiązanie kwestii nauczania języka polskiego, zbliżone do istniejącej praktyki⁵⁹. Szwarc proponował zniesienie dwujęzycznego systemu nauczania języka polskiego i wprowadzenie nauczania tego przedmiotu w języku polskim. Na poparcie swego wniosku Szwarc przytoczył następujące argumenty: „Rada Kuratoryjna, biorąc pod uwagę obecne nastroje społeczeństwa polskiego, jest zmuszona liczyć się do pewnego stopnia z istniejącymi faktami (tj. z faktycznym prowadzeniem lekcji

⁵⁷ Tamże, k. 386.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże, k. 378—394.

języka polskiego w gimnazjach męskich po polsku) i uważa, że powrót do poprzedniego sposobu nauczania języka polskiego wyłącznie w języku rosyjskim, przy niestałości panujących obecnie poglądów na sprawę polską, jest sprawą szczególnie kłopotliwą i budzącą wątpliwości co do możliwości jej realizacji”⁶⁰.

Aby złagodzić zbyt „radykalne” postawienie sprawy, Szwarc proponował szereg kroków mających na celu umocnienie języka rosyjskiego w szkole. Żądał więc stawiania bardziej surowych wymagań wobec nauczycieli i uczniów na lekcjach prowadzonych w języku rosyjskim, potwierdzał zakaz prowadzenia rozmów w ramach szkoły po polsku, zobowiązywał nauczycieli języka polskiego do prowadzenia rozmów z uczniami poza lekcjami wyłącznie w języku rosyjskim⁶¹.

Propozycje Szwarca były rozpatrywane w Komitecie Naukowym Ministerstwa w marcu 1905 r., a więc w okresie burzliwego rozwoju ruchu rewolucyjnego, co naturalnie musiało wpłynąć na podjęte decyzje. Komitet Naukowy wskazał, że sprawa nauczania języka polskiego po polsku w powstałej sytuacji ma głównie polityczny, a nie pedagogiczny charakter. Z tego względu Komitet musi liczyć się z opinią okręgu, bardziej kompetentnego w ocenie miejscowych warunków. Jeżeli zaś chodzi o żądanie bezwzględного przestrzegania języka rosyjskiego w rozmowach prowadzonych przez uczniów w czasie pozalekcyjnym, Komitet uważał ten problem za bardzo trudny i właściwie niemożliwy do rozwiązania w ówczesnej sytuacji politycznej. Tym bardziej niewłaściwe wydało mu się żądanie, by nauczyciele języka polskiego prowadzili z uczniami rozmowy poza lekcjami w języku rosyjskim. Żądanie takie — mówi uchwała Komitetu — nie ma żadnych podstaw pedagogicznych. Przecież od nauczycieli języków obcych żąda się prowadzenia rozmów w nauczonym języku obcym⁶².

Stanowisko to nie spotkało się jednak od razu z aprobatą kierownictwa Ministerstwa. W dokumencie podpisanym przez dyrektora departamentu A. Bilibina z kwietnia 1905 r. Ministerstwo wyraziło zgodę na prowadzenie lekcji języka polskiego po polsku, ale zarazem kategorycznie zabraniało prowadzenia w murach szkolnych rozmów w języku polskim⁶³.

Rozwijające się wypadki rewolucyjne oraz strajk szkolny w Królestwie zmusiły Ministerstwo do przeprowadzenia rewizji stanowiska. Wpłynęły na to również podjęte w kwietniu i opublikowane w czerwcu

⁶⁰ Tamże, k. 387.

⁶¹ Tamże, k. 377.

⁶² Tamże, k. 408—413.

⁶³ Tamże, k. 416.

1905 r. przez Komitet Ministrów decyzje w sprawie nauczania niektórych przedmiotów w szkołach początkowych i średnich Królestwa w języku polskim i zezwalające uczniom pochodzenia polskiego na używanie języka ojczystego w czasie pozalekcyjnym.

Dokument opracowany przez Ministerstwo Oświaty w kwietniu zrehabilitowano od nowa. Po podpisaniu go w dniu 22 lipca 1905 r. przez ministra oświaty generała Głazowa przesłano go do warszawskiego okręgu szkolnego. Usunięto z niego wszelkie zakazy używania języka polskiego w murach szkolnych, pozostawiając jedynie tę część, w której zezwalano na prowadzenie lekcji języka polskiego wyłącznie po polsku⁶⁴. Kurator Bielajew, który zastąpił na tym stanowisku Szwarca, przeniesionego w październiku 1905 r. na równorzędne stanowisko do Moskwy, wydał we wrześniu 1906 r., a więc w przeszło rok po opublikowaniu odpowiednich uchwał Komitetu Ministrów, zarządzenie zezwalające uczniom na prowadzenie rozmów w gmachu szkolnym również w języku polskim⁶⁵.

III

Postawiony przez księcia Imeretinskiego problem języka polskiego zmusił władze oświatowe do zajęcia się opracowaniem programu tego przedmiotu dla szkół średnich. W 1898 r. została powołana przy kuratorze warszawskim specjalna komisja. Miała ona kierować się następującymi zasadami opracowanymi przez kuratora⁶⁶:

1. Liczba godzin przeznaczonych tygodniowo na język polski nie może ulec zmianie.

2. Nauczanie języka polskiego winno uzupełniać naukę języka rosyjskiego, mieć podobny charakter, a objętość programu języka polskiego winna być mniejsza od objętości programu języka rosyjskiego odpowiednio do ilości czasu przeznaczonego na jeden i na drugi przedmiot.

3. Nie może być mowy o włączeniu do programu jako samodzielnego przedmiotu historii literatury polskiej. Można dopuścić jedynie czytanie wyjątków pewnych autorów, przy czym należy dokonać bardzo uważnego wyboru. Nie może być również mowy o włączeniu do programu teorii języka, gdyż wchodzi ona do kursu języka rosyjskiego.

4. Praca komisji winna opierać się na założeniu, że język polski będzie nauczany po rosyjsku.

Kierując się pierwszą z wymienionych zasad, ustalono dla poszcze-

⁶⁴ Tamże, k. 415.

⁶⁵ J. Wołyński, *op. cit.*, s. 148.

⁶⁶ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 5

gólnych klas szkół średnich na lata 1900—1905 następującą ilość godzin języka polskiego tygodniowo ⁶⁷:

Szkoly	Klasy i liczba godzin w tygodniu									
	wstępna	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
gimnazjum męskie	3	2	2	2	2	2	2	2	2	19
szkoły realne	3	3	2	2	2	2	2	2	—	18
gimnazja żeńskie	2	2	2	2	2	2	2	—	—	14

W 1905 r., mimo wprowadzenia nowego programu, liczba godzin języka polskiego w gimnazjach męskich i szkołach realnych nie uległa zmianie. Jedynie w gimnazjach żeńskich dodano dwie godziny tygodniowo w klasach siódmych, o czym zapomniano wcześniej przy przekształceniu tych szkół z sześcioklasowych w siedmioklasowe ⁶⁸. Ta liczba godzin języka polskiego nie uległa zwiększeniu nawet wówczas, gdy w ogóle zwiększono ilość godzin przeznaczonych na języki obce (w gimnazjach męskich liczbę godzin, przeznaczonych na język francuski i niemiecki, zwiększono z 19 do 25 tygodniowo). W gimnazjach żeńskich pozostawiono na język polski 16 godzin tygodniowo, w szkołach realnych — 18 godzin, a w gimnazjach męskich zmniejszono liczbę godzin języka polskiego do 18 tygodniowo ⁶⁹.

W skład powołanej przez kuratora Ligina komisji programowej weszło 10 osób: profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i nauczycieli warszawskich gimnazjów męskich. „Już sam skład komisji — przechwalał się kurator Ligin — gwarantuje rozsądny stosunek do stojących przed nią zadań” ⁷⁰.

Komisja nie zawiodła pokładanych w niej nadziei. Na początku 1899 r. został przygotowany pierwszy projekt planu języka polskiego dla męskich i żeńskich gimnazjów oraz dla szkół realnych ⁷¹. Przewidywał on w klasach od wstępnej do czwartej wyłącznie naukę gramatyki. Przy tym program języka polskiego w klasach od wstępnej do trzeciej był identyczny we wszystkich rodzajach szkół średnich. W szkołach realnych w klasie czwartej obok gramatyki pojawiała się stylistyka, a od klasy piątej wprowadzano analizę tekstów literackich.

W gimnazjum żeńskim program klasy piątej i szóstej przewidywał naukę literatury polskiej. W szkole realnej literaturę polską przewidy-

⁶⁷ Tamże, k. 206.

⁶⁸ Tamże, k. 388.

⁶⁹ Tamże, op. 167, d. 227, k. 55.

⁷⁰ Tamże, op. 166, d. 27, k. 6.

⁷¹ Tamże, k. 208—209.

wano w klasach szóstej i siódmej, w gimnazjum męskim na literaturę przypadały cztery lata nauki: od klasy piątej do klasy ósmej włącznie.

Plan nauczania języka polskiego dla klasy wstępnej i klas od pierwszej do trzeciej włącznie został przez komisję dokładnie skopiowany z planu języka rosyjskiego, zatwierdzonego dla gimnazjum męskiego w 1890 roku. Na fakt ten zwrócił uwagę Komitet Naukowy Ministerstwa Oświaty, który w dniu 17 sierpnia 1899 r. rozpatrywał omawiany projekt planu nauczania języka polskiego⁷². Nie chodziło mu jednak o zakwestionowanie takiego sposobu przygotowania programu języka polskiego. Widać to wyraźnie na przykładzie decyzji Komitetu w sprawie programu języka polskiego w gimnazjum żeńskim i szkole realnej. Komitet uważał jedynie, że plan nauczania języka polskiego w gimnazjum żeńskim i szkole realnej powinien być inny niż w gimnazjum męskim z tego względu, że program języka rosyjskiego w tych szkołach jest również inny. Komitet Naukowy sugerował więc komisji programowej, aby plany nauczania języka polskiego w gimnazjach żeńskich i realnych oparła na używanych tam programach języka rosyjskiego.

Na początku 1900 r. Ministerstwo Oświaty rozpatrywało nadesłany przez warszawski okręg szkolny przykładowy program języka polskiego, w którym częściowo zostały uwzględnione uwagi Komitetu Naukowego. Na podstawie decyzji Ministerstwa kurator Zenger zatwierdził w dniu 19 września 1900 r. na okres trzech lat plan nauczania i przykładowy program języka polskiego wraz z wykazem obowiązkowej literatury dla gimnazjów męskich i żeńskich oraz dla szkół realnych⁷³. Nowy plan nauczania niewiele różnił się od poprzedniego projektu. W klasach młodszych pozostawiono gramatykę, w klasach od wstępnej do trzeciej we wszystkich rodzajach szkół pozostawiono ten sam program, jedynie z programu klasy czwartej szkół realnych usunięto stylistykę⁷⁴.

Zatwierdzony plan nauczania języka polskiego był, podobnie jak i projekt, skopiowany z planu języka rosyjskiego, przy czym dokonano tego zupełnie niemal automatycznie.

Jako przykład podać można plan nauczania języka polskiego dla szkół realnych. Otóż w szkołach tych w klasie szóstej program obejmował czytanie i analizę utworów literackich XIX w., zaś w klasie następnej, siódmej, literaturę od XIV do XVIII wieku. W programach języka rosyjskiego wynikało to stąd, że po przekształceniu w końcu XIX w. szkół realnych sześcioklasowych w siedmioklasowe opracowano nowy program dla klas siódmych, nie zmieniając w zasadzie programu

⁷² Tamże, k. 227—233.

⁷³ Tamże, k. 243—246, 314—325.

⁷⁴ *Uczebnyj plan polskiego jazyka*, Warszawa 1900, s. 1—2.

w klasach młodszych. W czasie opracowywania programu języka polskiego siedmioklasowe szkoły realne istniały już od dawna, co wymagało dostosowania programu do istniejącego stanu.

W uwagach wstępnych autorzy programu podkreślali, że „nauczanie języka polskiego powinno odbywać się równoległe z nauczaniem języka rosyjskiego. Ze względu jednak na mniejszą, w porównaniu z rosyjskim, liczbę godzin języka polskiego, a także ze względu na to, że podawanie teoretycznych wiadomości z gramatyki polskiej, stylistyki i teorii języka jest zbędne, ponieważ one nie różnią się od gramatyki języka rosyjskiego, nauczanie języka polskiego winno uzupełniać lekcje języka rosyjskiego”⁷⁵.

Na tej podstawie nauka gramatyki polskiej miała właściwie na celu uzupełnienie wiadomości uzyskanych na lekcjach języka rosyjskiego takimi na przykład zagadnieniami, jak specyfika polskiej terminologii, etymologii, składni, ortografii, fonetyki, i służyła w głównej mierze pogłębieniu wiedzy z zakresu języka rosyjskiego.

Program dla klas młodszych był uzupełniony wykazem baśni i wierszy dozwolonych do uczenia się na pamięć. Nauczyciel nie miał prawa polecać dzieciom utworów nie objętych wykazem⁷⁶.

Program klas starszych przewidywał czytanie i analizę utworów literatury polskiej. W programie tym, jak podkreślał Komitet Naukowy Ministerstwa Oświaty, „literatura staropolska przeważa [...] nad współczesną zupełnie wyraźnie”⁷⁷. Z tego też względu program spotkał się z nader przychylnym przyjęciem w Ministerstwie. Nauka literatury polskiej kończyła się na pisarzach pierwszej połowy XIX wieku. Program nie uwzględniał najwybitniejszych pisarzy drugiej połowy XIX w., takich jak Orzeszkowa, Sienkiewicz, Prus, Konopnicka. Słowacki i Mickiewicz byli reprezentowani zaledwie kilkoma urywkami, przy jednoczesnym przeładowaniu programu nazwiskami drugorzędnymi⁷⁸. W programach gimnazjów żeńskich i szkół realnych ilość dopuszczonych utworów i autorów była o połowę mniejsza niż w programach męskich gimnazjów.

Celem nauki literatury polskiej było zapoznanie uczniów z treścią utworów w takim stopniu, aby mogli bez trudu zreferować je ustnie lub na piśmie. Program nie dopuszczał krytycznej analizy utworów, nie było mowy o zapoznawaniu uczniów z ideowymi i społeczno-historycz-

⁷⁵ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 210.

⁷⁶ *Primiernaja programma polskiego jazyka i słowiesnosti*, Warszawa 1900, s. 13.

⁷⁷ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 245.

⁷⁸ *Primiernaja programma* ..., s. 17—20.

nymi podstawami twórczości literackiej. W uwagach podkreślało się, że „od nauczyciela wymaga się, aby przy czytaniu i rozbiorze wskazanych w programie każdej klasy utworów polskiego piśmiennictwa nie zajmował się ani krytyką, ani zbędnymi literacko-historycznymi szczegółami”⁷⁹. Wiadomości z zakresu historii literatury należało podawać uczniom „w najbardziej ograniczonym stopniu, w możliwie krótkiej formie, a mianowicie, kto był autorem omawianego utworu, w jakim czasie żył, jakie miał wykształcenie oraz jakiego kierunku literackiego był przedstawicielem”⁸⁰.

Program języka polskiego, wprowadzony do szkół w roku 1900/01, mimo że był zatwierdzony tymczasowo na 3 lata, przetrwał do roku 1905. W końcu 1904 r. kurator Szwarz, który objął to stanowisko w 1903 r. po odejściu Zengera, powołał nową komisję w celu skorygowania istniejącego programu.

W skład komisji na czele z inspektorem Władimirowem weszli: dyrektorzy IV i V męskich gimnazjów w Warszawie — Kosminskij i Brzezinskij — oraz nauczyciele języka polskiego w II i IV męskich gimnazjach w Warszawie — Dobrowolski i Wołyński, z warszawskiej szkoły realnej — Dąbrowski, z II żeńskiego gimnazjum w Warszawie — Wilman⁸¹.

Skład tej komisji różnił się od poprzedniej przewagą Polaków oraz brakiem nauczycieli języka rosyjskiego. Odzwierciedlał on te przemiany w życiu społecznym i politycznym, jakie zaszły w okresie od 1900 do 1905 r. w Rosji i Królestwie pod wpływem rozwoju ruchu rewolucyjnego.

Prace komisji poprzedziła przeprowadzona w gimnazjach na polecenie Szwarca dyskusja nad programami języka polskiego. Uczestniczący w tych dyskusjach nauczyciele języka polskiego wysunęli szereg postulatów, skierowanych do komisji programowej. Sprowadzały się one do następujących żądań⁸²:

- a) wykreślić z programu pisarzy drugorzędnych, wprowadzając na to miejsce wybitnych,
- b) uzupełnić program pisarzami drugiej połowy XIX w.,
- c) zwiększyć ilość godzin języka polskiego o 4—5 tygodniowo,
- d) prowadzić nauczanie wyłącznie w języku polskim,
- e) wprowadzić egzamin wstępny z języka polskiego oraz obowiązkowe nauczanie języka polskiego dla tych, którzy zgłoszą chęć uczenia go.

⁷⁹ *Op cit.*, s. 15.

⁸⁰ *Op. cit.*

⁸¹ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 379, 382.

⁸² Tamże, k. 386.

Komisja tylko w znikomym stopniu uwzględniła te postulaty. Nauczyciele języka polskiego, wchodzący w skład komisji, domagali się włączenia do programu Sienkiewicza, Orzeszkowej, Ujejskiego i innych znanych pisarzy. Przewodniczący odrzucił jednak te żądania na tej podstawie, że „pisarze, których krytyczna ocena nie jest jeszcze ustalona i którzy w utworach swoich nawiązują do współczesności, nie mogą być uwzględnieni w programie”⁸³. Komisja odrzuciła również żądanie zwiększenia ilości godzin języka polskiego.

Uznano natomiast za stosowne dokonanie zmian w szkołach realnych, przesuwając program klasy szóstej do klasy siódmej, i odwrotnie. Przyjęto również, że językiem wykładowym ma być wyłącznie język polski. Wprowadzono wstępny egzamin z języka polskiego. Jednak ocena niedostateczna z języka polskiego czy to przy egzaminie wstępnym, czy końcowym nie miała wpływu na ogólną ocenę postępów; po prostu nie wpisywano jej do świadectwa. Lekcje języka polskiego stawały się obowiązkowe dla tych uczniów, których rodzice zgłosili żądanie objęcia ich dzieci nauką tego przedmiotu⁸⁴.

Wprowadzone zmiany, choć nieznaczne, podnosiły język polski do rangi przedmiotów samodzielnych. W programie ani słowem nie wspomniano o tym, że język polski ma uzupełniać lekcje języka rosyjskiego. Mimo że dydaktyczna wartość programu niewiele się poprawiła, służył on jednak rzeczywiście uczeniu młodzieży mowy ojczystej.

Jednocześnie z przyjęciem nowego programu dla szkół średnich opracowano po raz pierwszy program języka polskiego dla seminariów nauczycielskich. Przyjmowano do nich kandydatów po ukończeniu dwuklasowej szkoły początkowej. Komisja uważała więc, że uczniowie seminariów mają elementarne wiadomości z języka polskiego, wobec czego, aby nie przeciążać siebie dodatkową pracą, postanowiła zastosować w seminariach program niższych klas gimnazjum. W pierwszej klasie seminarium obowiązywał program pierwszej i drugiej klasy gimnazjum, który należało przerobić w ciągu dwu godzin tygodniowo (w gimnazjum — cztery godziny), w drugiej klasie seminarium obowiązywał program trzeciej klasy gimnazjalnej (również dwie godziny tygodniowo), w trzeciej klasie seminarium obowiązywał program czwartej klasy gimnazjalnej (jedna godzina tygodniowo — w gimnazjum dwie godziny)⁸⁵. Tak więc w trzyletnim seminarium nauczycielskim na naukę języka ojczystego przypadało nadal zaledwie pięć godzin tygodniowo. W uwa-

⁸³ Tamże, k. 380.

⁸⁴ *Programma polskiego języka dla męskich i żeńskich gimnazj i realnych uczuliszcz*, Warszawa 1905, s. 16.

⁸⁵ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 389.

gach do programu wskazano, że w przypadku przekształcenia seminariów w czteroletnie program klasy pierwszej będzie rozdzielony na dwa lata⁸⁶. W seminariach nauczycielskich zachowano początkowo rosyjski język nauczania na lekcjach języka polskiego i dopiero pod wpływem dalszych wypadków rewolucyjnych wprowadzono język polski.

IV

Pod naciskiem rewolucji i walki młodzieży szkolnej władze carskie były zmuszone nie tylko pójść na szereg ustępstw w kwestii nauczania i używania języka polskiego w szkołach rządowych, ale zmienić także stosunek do nauczycieli języka polskiego. W lutym 1906 r. na wniosek kuratora okręgu warszawskiego oraz w oparciu o podanie nauczyciela języka polskiego Jana Wołyńskiego Komitet Naukowy Ministerstwa Oświaty rozpatrzył sprawę zrównania uposażenia nauczycieli języka polskiego w gimnazjach męskich i szkołach realnych z uposażeniem nauczycieli innych przedmiotów oraz powziął uchwałę o powołaniu etatowych nauczycieli języka polskiego w gimnazjach żeńskich⁸⁷. W dwa lata później utworzono również etaty dla nauczycieli języka polskiego w seminariach nauczycielskich.

Poprawa sytuacji języka polskiego nie dotyczyła jednak wszystkich gimnazjów rządowych. W niektórych gimnazjach we wschodnich guberniach język polski — jako przedmiot nadobowiązkowy — nie był w ogóle nauczany. W czasie gdy jego nauczanie w innych szkołach odbywało się w języku rosyjskim, rodzice uczniów w tych szkołach tolerowali spokojnie usunięcie mowy ojczystej z programów i uzupełniali wiedzę swych dzieci w domu. Gdy jednak ogłoszono uchwały Komitetu Ministrów oraz zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 22 lipca 1905 r. w sprawie nauczania języka polskiego, rodzice, ośmieleni wypadkami rewolucyjnymi i ustępstwami rządu, zwrócili się do Ministerstwa Oświaty z żądaniami wprowadzenia również w tych szkołach lekcji języka polskiego. Jako przykład podać można rodziców uczniów gimnazjum męskiego w Suwałkach, którzy w dniu 2 sierpnia 1905 r. skierowali do ministra oświaty depeszę z żądaniem wprowadzenia w gimnazjum lekcji języka polskiego⁸⁸. Podkreślali, że wśród uczniów tego gimnazjum jest aż 240 Polaków. Żądanie rodziców poparł kurator⁸⁹. Po długotrwałej wymianie korespondencji Ministerstwo w kwietniu 1906 r. zezwoliło na wprowa-

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże, k. 449—466; J. Wołyński, *op. cit.*, s. 149.

⁸⁸ CGIAL, f. 733, op. 166, d. 27, k. 417.

⁸⁹ Tamże, k. 419.

dzenie w gimnazjum męskim w Suwałkach nauki języka polskiego⁹⁰.

Po upadku rewolucji stosunek władz szkolnych do sprawy języka polskiego zmienił się radykalnie. Jako przykład przytoczyć można pertraktacje mieszkańców Zamościa z Ministerstwem Oświaty w sprawie wprowadzenia lekcji języka polskiego w męskim i żeńskim progimnazjum w tym mieście. W dniu 9 kwietnia 1906 r. rodzice zwrócili się do kuratora warszawskiego okręgu z prośbą o wprowadzenie nauki języka polskiego w szkołach Zamościa. Powoływali się oni na znane decyzje rządu i Ministerstwa w sprawie nauczania języka polskiego w szkołach rządowych wskazując, że ponad 50% uczniów w obu progimnazjach stanowią Polacy⁹¹. Petycja rodziców była poparta przez rady pedagogiczne progimnazjów. Kurator Bielajew pisał w tej sprawie do Ministerstwa w czerwcu 1906 r.: „Uważam prośbę rodziców dzieci uczęszczających do progimnazjów w Zamościu oraz uchwały rad pedagogicznych za zasługujące na poważne potraktowanie”⁹². W wyniku trwającej prawie rok wymiany zdań Ministerstwo Oświaty w zarządzeniu z dnia 28 marca 1907 r. zezwoliło na wprowadzenie w męskim i żeńskim progimnazjum w Zamościu lekcji języka polskiego jako przedmiotu nadobowiazkowego⁹³.

Mimo jednak formalnego zezwolenia język polski nie został wprowadzony do tych szkół. Zawiadamiali o tym Ministerstwo Oświaty mieszkańcy Zamościa w piśmie z dnia 13 listopada 1907 roku⁹⁴. Winą za fiasko swych starań obarczali oni miejscowe władze oświatowe oraz kierownictwo szkół. Było w tym wiele racji, lecz głównej przyczyny należało szukać w upadku rewolucji. Władze carskie najpierw ostrożnie, a następnie otwarcie, wyrzekły się wszelkich przyrzeczeń i ustępstw, do których były zmuszone w czasie rewolucji. Znalazło to odbicie również i w sprawie podjętej przez mieszkańców Zamościa. Ministerstwo Oświaty, udzielając na początku 1907 r. zgody na wprowadzenie lekcji języka polskiego do progimnazjów w Zamościu, obciążyło wydatkami na ten cel budżet tych szkół, wiedząc, że nie posiadając odpowiednich środków odmówią one pokrywania kosztów nauczania języka polskiego. Tak też się stało. Kierownictwo obu szkół, przy pełnym poparciu rad pedagogicznych, które w nowych warunkach wyrzekły się podjętych w 1906 r. uchwał, popierających żądania rodziców, odmówiło pokrywania kosztów związanych z wprowadzeniem nowego przedmiotu⁹⁵.

⁹⁰ Tamże, k. 423.

⁹¹ Tamże, k. 427.

⁹² Tamże, k. 424.

⁹³ Tamże, k. 439.

⁹⁴ Tamże, k. 528.

⁹⁵ Tamże, k. 445—446.

To jawne niepodporządkowanie się decyzji Ministerstwa nie spotkało się z jego strony z dezaprobatą, a gdy rodzice zdecydowali się pokrywać koszty związane z nauczaniem języka polskiego z własnych środków, Ministerstwo nie odpowiedziało na tę propozycję.

Ponieważ petycje rodziców nie ustawały, dyrektor żeńskiego progimnazjum i pełniący zarazem funkcję inspektora męskiego progimnazjum w Zamościu Cisar przesłał w dniu 20 września 1908 r. do Ministerstwa Oświaty wniosek w sprawie anulowania zarządzenia Ministerstwa z marca 1907 r., dotyczącego wprowadzenia lekcji języka polskiego w szkołach Zamościa⁹⁶. Wniosek ten uzyskał poparcie kuratora Biela-jewa, który w nowej sytuacji wycofał się z łatwością z zajmowanej poprzednio pozycji⁹⁷.

Nie należy sądzić, że przykład Zamościa był odosobniony. Jak podaje Wakar, w roku szkolnym 1912/13, to znaczy po wyłączeniu z warszawskiego okręgu szkolnego szkół działających na terenie utworzonej w 1912 r. Chełmskiej Rusi, w 9 gimnazjach rządowych Królestwa Polskiego na ogólną liczbę 50 nie odbywały się lekcje języka polskiego⁹⁸. W szkołach, w których nauczano języka polskiego, był on przedmiotem nadobowiązkowym, nie brano go pod uwagę ani przy promocjach, ani przy egzaminach dojrzałości.

⁹⁶ Tamże, k. 531—533.

⁹⁷ Tamże, k. 538—542.

⁹⁸ W. Wakar, *Oświata publiczna w Królestwie Polskim 1905—1915*, Warszawa 1915, s. 122.